

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 25 listopada 2021 roku w sprawie II C 289/21 z powództwa S. P. przeciwko A. P. o zachowek:

- w punkcie 1 oddalono powództwo;
- w punkcie 2 nie obciążono powoda kosztami postępowania;
- w punkcie 3 orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwanemu z urzędu.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że 10 lipca 2017 roku w Ł. zmarła H. P. z d. L.. Spadek po niej nabył z dobrodziejstwem inwentarza jej wnuk A. P. w całości na podstawie testamentu notarialnego, zaś stwierdzenie nabycia spadku nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 3 stycznia 2020 roku w sprawie III Ns 1122/18. Pozwany 10 grudnia 2001 roku nabył od H. A. i Z. A. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującego się w Ł. w budynku przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 42,23 m², dla którego nie została założona księga wieczysta. Następnie 16 lipca 2008 roku pozwany dokonał darowizny wskazanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz H. P.. Aktualna wartość rynkowa przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na dzień 10 lipca 2017 roku wynosiła 231.500 zł. Lokal jest zadłużony z tytułu opłat. W lokalu mieszkają A. P. i Z. P.. H. P. 12 maja 2000 roku sprzedała przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do innego lokalu mieszkalnego za kwotę 75.000 zł. Spadkodawczyni dokonała w roku 2000 na rzecz powoda darowizny około 60.000 – 75.000 zł. Zrobiła to, gdy się do niego przeprowadzała. Pieniądze były przeznaczone na budowę domu powoda. H. P. dawała też powodowi pieniądze zawsze, gdy ich potrzebował.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, po dokładnym omówieniu instytucji zachowku, których to wywodów powtarzanie jest obecnie najzupełniej zbędne, że w skład masy spadkowej po H. P. wchodził lokal mieszkalny nr (...), położony w Ł. przy ul. (...), o wartości 231.500 zł. Wartość ta stanowi podstawę ustalenia sumy stanowiącej należny powodowi zachowek.

Sąd Rejonowy wskazał, że w przypadku dziedziczenia ustawowego po H. P. udział spadkowy powoda, jako syna spadkodawczyni, jednego z trojga jej dzieci, wyniósłby 1/3, zaś należny mu zachowek 1/2 tegoż udziału. W tych okolicznościach powodowi należy się po matce zachowek w wysokości – po zaokrągleniu – 38.584 zł (231.500 zł × 1/3 × 1/2).

Następnie Sąd I instancji wskazał, że darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz powoda wyniosła około 60.000 – 75.000 zł, zatem jej wartość znacznie przenosi wysokość należnego powodowi zachowku, nawet przy przyjęciu wskazanej przez powoda, niższej z kwot. Ponieważ darowizna ta podlega stosownie do art. 996 k.c. zaliczeniu na rzecz należnego mu zachowku, powództwo w tych okolicznościach faktycznych podlegało oddaleniu w całości.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w przedmiocie kosztów orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze charakter żądania powoda i jego subiektywne przekonanie o słuszności swego stanowiska. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie dochował należytej staranności w zakresie oceny prawnej i faktycznej swej sytuacji, jednakże nie może umknąć z pola widzenia fakt, że powód był przekonany o swojej słuszności wytaczając niniejsze powództwo. Pozostawał w przekonaniu, że zachowek należy mu się pomimo otrzymania od matki darowizny, a stanowisko to z uwagi na upływ czasu od dokonania owej darowizny należało uznać za subiektywnie uzasadnione.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w całości wywiódł powód, działając samodzielnie. W pierwotnie wniesionej apelacji powód zarzucił, że nie wzięto pod uwagę jego zeznań dotyczących zwrotu spadkodawczyni uczynionej na jego rzecz darowizny, zgłosił na tę okoliczność dowody z zeznań świadków. Podniósł również – zgłaszając

dowody z dokumentów i zeznań świadków – że pieniądze na zakup przez pozwanego mieszkania pochodziły od spadkodawczyni. Jak należy rozumieć, powód kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Uzupełniając braki apelacji powód podniósł dodatkowo, że nie zbadano, skąd spadkodawczyni miała pieniądze na zakup mieszkania, które przekazała pozwanemu.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 38.584 zł zachowku.

W odpowiedzi na apelację pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata, występującego w I instancji, wniósł o odrzucenie apelacji w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, oddalenie apelacji w pozostałej części, nadto o zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że trafnie wywiedziono w odpowiedzi na apelację, że powód nie ma interesu prawnego w skarżeniu rozstrzygnięcia, które nie dotyczy jego praw ani obowiązków, to jest rozstrzygnięcia o przyznaniu kosztów nieopłaconego zastępstwa prawnego, udzielonego pozwanemu z urzędu. W tym zakresie apelacja podlegała odrzuceniu (art. 373 § 1 k.p.c.1), jako niedopuszczalna z innych przyczyn, to jest właśnie braku owego interesu prawnego.

W zakresie wniosku dowodowego zawartego w apelacji zgodzić trzeba się z pozwanym, że powód miał możliwość złożenia owego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powód w trakcie rozprawy 17 czerwca 2021 roku został obszernie pouczony o obowiązkach procesowych, w szczególności o obowiązku przeprowadzenia dowodów. Wskazano przykładowe wnioski dowodowe. Co więcej, pouczono powoda o możliwości ustanowienia pełnomocnika, a także o możliwości ubiegania się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Powód nie skorzystał z owych pouczeń. Jak wynika z apelacji, spóźnione zgłoszenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z dokumentu i zeznań świadków, powód tłumaczy brakiem wiedzy prawniczej. W świetle dokonanych pouczeń nie czyni to jednak opóźnienia usprawiedliwionym, skoro nie skorzystał z uprawnień, o których został należycie poinformowany przez Sąd Rejonowy. Dodatkowo treść apelacji wskazuje, że powód dołożył należytej staranności w poszukiwaniu dowodów w istocie dopiero po zapadnięciu niekorzystnego dlań wyroku. Działanie takie nie może podlegać ochronie. Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie fakty i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (art. 6 § 2 k.p.c.). Sytuacja, w której strona, zwłaszcza inicjująca postępowanie, a więc decydująca o chwili jego rozpoczęcia, zaczyna poszukiwania dowodów dopiero po zapadnięciu wyroku w I instancji, nie jest rzetelnym postępowaniem strony powodowej w ramach procesu cywilnego i skarżący obecnie powód nie może oczekiwać iż działanie to zyska aprobatę. Z tych wszystkich względów wnioski dowodowe powoda zgłoszone w apelacji podlegały pominięciu jako spóźnione (art. 381 k.p.c.).

Złożony już po złożeniu apelacji odpis wyroku nie jest sam w sobie dowodem na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a jedynie dowodem na to, jakie ustalenia zostały poczynione przez Sąd w ramach tamtejszego postępowania oraz jak ostatecznie przebiegł proces subsumpcji, to jest określenia skutków prawnych poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Jest oczywiste, że ustalenia czynione w odrębnym postępowaniu, opierają się na dowodach tam przeprowadzonych, stąd ich treść może być zupełnie inna aniżeli postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie. Należy bowiem zauważyć, że w procesie cywilnym inicjatywa dowodowa jest zasadniczo ciężarem spoczywającym na stronach, zagrożonym przegraniem procesu w przypadku gdy strona nie przedstawi w czasie odpowiednim przekonujących dowodów. Powód został o tym należycie pouczony. Dowodów w czasie odpowiednim nie przedstawiał, nie zdecydował się również na skorzystanie z pomocy pełnomocnika, w tym pełnomocnika ustanowionego dlań z urzędu.

Powód zarzuca Sądowi I instancji wadliwą ocenę dowodów. Nie wskazuje jednak na czym owa wadliwość miałaby polegać poza tym, że wywodzi iż sprawa została rozstrzygnięta na bazie „słowa przeciwko słowu”. Należy jednak zauważyć, że konieczność oceny sprzecznych depozycji przesłuchanych stron nie jest dla sądów powszechnych niczym wyjątkowym; spotkać się można z twierdzeniami wskazującymi, iż w istocie w takich przypadkach ujawnia się istota sądenia, rozumiana jako obowiązek oceny wiarygodności pozostających w konflikcie dowodów i poczynienie ustaleń na podstawie tych, które – w ramach oceny całości materiału zgromadzonego w sprawie zgodnie z regułami postępowania dowodowego – zostaną uznane za wiarygodne. Fakt iż Sąd Rejonowy został postawiony w sytuacji, gdy musiał czynić ustalenia w opisanym przez powoda stanie materiału dowodowego, nie był oczywiście podstawą do zaniechania wyrokowania; byłoby to konstytucyjnie niedopuszczalne pozbawienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

W tych okolicznościach ustalenia poczynione przez Sąd I instancji jawią się jako prawidłowe. Powód nie wykazał, aby przy okazji ich dokonywania doszło do naruszenia reguł logiki bądź życiowego doświadczenia. W tych okolicznościach ustalenia te, jako poczynione w wyniku prawidłowo przeprowadzonej, swobodnej oceny dowodów, muszą się ostać i Sąd Okręgowy przyjmuje je jako własne.

Apelacja powoda opiera się o twierdzenie, że zwrócił on darowiznę poczynioną na jego rzecz przez spadkodawczynię. Jak należy rozumieć, z tego wywodzi powód materialnoprawny skutek iż darowizna poczyniona przez spadkodawczynię na jego rzecz nie powinna zostać uwzględniona przy ustalaniu zachowku, a dokładniej – nie powinna zostać zaliczona przez Sąd Rejonowy na poczet należnego powodowi zachowku.

Takiego twierdzenia o zwrocie darowizny, mającym prowadzić do przyjęcia – bo zapewne do tego zmierza powód – że w istocie nie chodziło o darowiznę, lecz o pożyczkę, która nie byłaby zaliczana do podstawy obliczenia zachowku, próżno jednak szukać w zeznaniach powoda, złożonych na rozprawie 17 czerwca 2021 roku. Powód podnosił jedynie, że nie była to formalnie dokonana darowizna, a przekazanie pieniędzy przy okazji przeprowadzenia się spadkodawczyni do powoda. Co charakterystyczne, powód posługuje się w swoich zeznaniach terminem „darowizna”, a nie „pożyczka”. Podobnie o „darowiznie” wspomina w apelacji. Zdolność rozróżnienia między darowizną a pożyczką jest w świetle życiowego doświadczenia umiejętnością powszechną wśród ludzi dorosłych, a występuje już u małoletnich. Nie sposób zatem przyjmować twierdzenia, że w swoich zeznaniach powód pomylił darowiznę z pożyczką, a sumy jakie otrzymał, miał od początku zwrócić – to jest by była to nie darowizna, lecz pożyczka. Skoro tak, to nie sposób nie przyznać racji pozwanemu, który podnosi w odpowiedzi na apelację, że nawet gdyby przyjąć iż powód przekazał spadkodawczyni kwotę odpowiadającą wartości wcześniejszej darowizny, to działanie takie należałoby zakwalifikować jako jego darowiznę na rzecz spadkodawczyni, a takie darowizny nie podlegają doliczeniu do spadku dla potrzeb ustalenia wysokości zachowku, gdyż takiemu doliczeniu podlegają wyłącznie darowizny i zapisy windykacyjne, uczynione przez spadkodawcę (art. 993 k.c.2).

Nie ma też znaczenia dla rozstrzygnięcia, skąd pochodziły pieniądze, które spadkodawczyni miała przeznaczać na nabycie nieruchomości. Po pierwsze, jak już wskazano jest to nowa okoliczność, co do której zasadne jest jej pominięcie na podstawie przywołanego już wyżej art. 381 k.p.c. Po wtóre, logika wyvodu apelacyjnego jest jak się wydaje taka, że owo posiadanie środków było wynikiem przekazania spadkodawczyni przez powoda środków pieniężnych, odpowiadających wcześniejszej darowiznie na rzecz powoda. Jak już wspomniano wyżej, nie ma to jednak znaczenia dla wyniku postępowania. Nie ma najmniejszych podstaw do przyjęcia, że 60.000 – 75.000 zł nie było darowizną, lecz pożyczką udzieloną powodowi przez spadkodawczynię. Należy podkreślić, że chodzi tu nie o odczuwaną przez powoda w sferze jego moralności potrzebę zwrotu darowanych przez spadkodawczynię środków, lecz o kwestie ściśle prawne, to jest zawiązanie węzła obligacyjnego w postaci pożyczki, a więc obowiązku z jednej strony przeniesienia na powoda jako biorącego pożyczkę określonej sumy pieniędzy, a z drugiej – obowiązku zwrotu tej samej ilości pieniędzy spadkodawczyni po upływie okresu pożyczki (art. 720 § 1 k.c.); taki węzeł między powodem a spadkodawczynią nie powstał.

Podsumowując zatem, Sąd Rejonowy trafnie uznał, że na poczet należnego powodowi zachowku w wysokości 38.584 zł należało zaliczyć darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz powoda, która znacznie przeniosła wartość

zachowku. Sąd I instancji obszernie rozważył kwestie prawne i te rozważania, jako prawidłowe, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację powoda oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Okoliczności szczególne przejawiają się w tym przypadku w stanie zdrowia przegrywającego postępowanie apelacyjne powoda, który w podeszłym wieku uległ poważnemu wypadkowi, skutkującemu koniecznością przeprowadzenia dalece inwazyjnego leczenia operacyjnego, w powiązaniu z osiągnięciem przezeń niewygórowanych dochodów (k. 151 – 153).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu orzeczono stosownie do § 4 ust. 3, § 8 pkt 5 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 r.o.a.SP.3.

1 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).

2 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).

3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (j.t. – Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.).